**Nr. 206. Dnia 28 lipca. Sobota. Dnia 16 (28) lipca 1894 r.**

**PRENUMERATA.** **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.



| | | | |
|---|---|---|---|
| Dziś: Inocentego P. M. | Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 11 | Wschód księżyca o godzinie 10 minut 20 w. | Środa: Piotra Ap. w Okowach. |
| Niedziela: Kunegundy Królowej. | Zachód " 8-ej " 1 | Zachód " 8 " 59 r. | Czwartek: Alfonsa Lig. B. D. K. |
| Poniedz: Julitty. Menczen. | Długość dnia godzin 15 " 59 | Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 8 (st. 2 c. 10) | Piątek: Znal. św. Szczepana M. |
| Wtorek: Ignacego Lojoli. | Ubyło 0 " 49 | Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 10°. | Sobota: Dominika Wyznawcy. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.***

## KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Świętomira, jutro Cierpisławy.

*Zgromadzenia:* Zebranie ogólne uczestników magazynu mebli zjednoczonych stolarzy warszawskich. (Lokal kancelarji zgromadzenia majstrów stolarskich, Królewska, 29—5 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

*Koncerty:* Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

*Teatry:* Letni: dziś „Ferreol" (dramat—pierwszy raz); jutro „Ferreol" (dramat);— Nowy: dziś „Zaklęty zamek" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro operetka (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

*Teatrzyki:* Bellevue: dziś bukiet dramatyczny: „Eusapja Paladino" (fraszka sceniczna), wyjątki z operetek, „Recepta" (krotochwila) oraz mazur „Zuch"; jutro „Robert i Bertrand" (krotochwila); — Eldorado: dziś „Czartowska ława" (dramat ludowy ze śpiewami i tańcami); jutro „Czartowska ława" (dramat ludowy ze śpiewami i tańcami); — Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następujące zaprzeczenie urzędowe: W kilku pismach berlińskich ukazała się wiadomość, iż w maju r. b. ministerjum finansów wydało rozporządzenie w kwestji wymagania kaucji (w wysokości przypadającego cła) od statków zagranicznych, przybywających do Rosji po rzekach spławnych, kaucji, mającej dawać rękojmię, iż statki owe we właściwym terminie opuszczą granice państwa. Celem rozporządzenia tego ma być jakoby według tych wersyj poparcie interesów kolei russkich z uszczerbkiem dla rozwoju żeglugi rzecznej. Wobec tego departament celny oświadcza z polecenia p. ministra finansów, że interesy kolei russkich nie odgrywają żadnej roli w omawianem rozporządzeniu, że w istocie wywołały je następujące względy. Dawniej, gdy szyprowie składali tylko odpowiednie zobowiązanie, bez kaucji, nie zabierali często swych statków z powrotem za granicę, czyli że do państwa dostawały się statki, od których wcale nie opłacono cła. W samej Nieszawie statków zagranicznych, które przybyły tu bez cła i nie odpłynęły z powrotem w r. 1893-im liczono 55, co reprezentuje z górą 73,000 rubli cła w złocie. Otóż celem zapobieżenia tym ewentualnościom, połączonym z tak znacznemi dla skarbu stratami, ministerjum finansów uznało za rzecz niezbędną zaprowadzić obowiązkowe składanie kaucji.

= Z rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych wychodząca w Petersburgu gazeta *Russkaja Żiźń* pozbawiona została prawa zamieszczania ogłoszeń prywatnych i sprzedaży pojedynczych numerów.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą informację od głównego zarządu poczt i telegrafów: Według doniesienia konsula russkiego w Czerniowcach w Austrji ustanowiono następujące środki przeciw zanieisieniu cholery: Osoby, podróżujące z Rosji, po przybyciu na miejsce przeznaczenia w ciągu 5 dni podlegają obserwacji lekarskiej. W celu zapewnienia, aby osoby te stawiły się do odpowiednich instytucyj, wydawane będą wszystkim podróżnym, przybywającym z Rosji do Bukowiny, chwilowe świadectwa zamiast paszportów, które odbierają władze pograniczne i przesyłają do wymienionych organów policyjno-sanitarnych. Pasporty osób, udających się na czas krótki do Austrji, pozostają w rękach władz pogranicznych do zwrotu przy powrotnym przejeździe.

= O przebiegu u nas epidemji cholery *Warsz. Dniewn.* zamieszcza następujące sprawozdanie: W mieście Warszawie w d. 25-ym lipca: do szpitala Dzieciątka Jezus przybyło 3 nowych chorych, zmarło 4, wyzdrowiało 2, pozostało chorych 24; do szpitala na Pradze przybyło chorych 13, zmarło 6, wyzdrowiało 4, pozostało 23; do szpitala żydowskiego przybyło 15, wyzdrowiało 4 i pozostało chorych 25. Nowi chorzy pochodzą: w Warszawie: z ulicy Freta nr. 12, Franciszkańskiej nr. 20, Dobrej nr. 7, Ostrowskiej nr. 8, Grzybowskiej nr. 25, Marjensztad nr. 2, oraz dwóch z ulicy Czerniakowskiej nr. 44; na Pradze: z ulicy Wawerskiej nr. 4, Grochowskiej nr. 21, Radzymińskiej nr. 60, Wołowej nr. 48 i 45, Spornej nr. 4, Panieńskiej nr. 5, Ząbkowskiej nry 8, 12 i 46, Białostockiej nr. 5, Moskiewskiej nr. 29, Targowej nr. 33 i 35 i Aleksandrowskiej, a nadto po dwóch z ulic: Łomżyńskiej nr. 15, Wołowej nr. 18, Ząbkowskiej nr. 11 i Brukowej nr. 29; oprócz tego jeden flisak z Wisły i jeden chory z miasta Augustowa. W obrębie gubernji warszawskiej w d. 22-im lipca: we wsi Wola zachorowało osób 5, zmarły 2, wyzdrowiały 4 i pozostało chorych 2; w mieście Włocławku zachorowało osób 13, zmarły 2, wyzdrowiało 10, pozostało chorych 24; w mieście Grójcu zachorowało osób 10, wyzdrowiało 5, pozostało chorych 14; w osadzie Mogielnicy zachorowało osób 3, zmarła 1, wyzdrowiało 5, pozostało chorych 9; w mieście Gombinie zachorowała 1 osoba, zmarły 3, pozostało chorych 2; w mieście Płońsku zachorowało osób 17, zmarło 16, wyzdrowiało 13, pozostało chorych 42; w mieście Łowiczu zachorowało osób 15, zmarło 5, wyzdrowiało 8, pozostało chorych 48 i w mieście Pułtusku zachorowało osób 6, zmarły 4, wyzdrowiały 4 i pozostało chorych 17. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 18-ym lipca zachorowało osób 77, zmarło 26, wyzdrowiało 28, pozostało chorych 143. W obrębie gubernji płockiej w d. 19 i 29-ym lipca zachorowało osób 31, zmarło 11, wyzdrowiało 20, pozostało chorych 46. W obrębie gubernji radomskiej w d. 20-ym lipca zachorowało osób 69, zmarło 19, wyzdrowiało 30 i pozostało chorych 164. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 21 i 22-im lipca w osadzie Nur i we wsiach Ołtarzu i Ślepowronach zachorowało osób 5, wyzdrowiały 4 i pozostał 1 chory.

= Gubernator radomski odezwą z d. 21-go lipca r. b. zawiadomił p. oberpolicmajstra m. Warszawy, że, z powodu pojawienia się cholery w mieście Radomiu, miasto to od d. 18-go lipca ogłoszone zostało jako dotknięte cholerą.

= Do obejrzenia robót kanalizacyjnych, wykonanych w I-ej części straży ogniowej wyznaczono na d. 30-ty b. m. delegację złożoną z budowniczych i inżenierów miejskich.

= Na odbytej w dniu wczorajszym konkurencji na skanalizowanie parafjalnych domów mieszkalnych utrzymali się: w parafji św. Antoniego—pp. Kuksz i Lüdke odstępujący od sumy kosztorysowej rs. 2,442 kop. 94, kwotę rs. 205 kop. 37 i w parafji św. Jana—firma Biling i Bilich, która odstąpiła od kosztorysu rs. 700 kwotę rs. 96 kop. 30.

= Ul. Mazowiecka na całej przestrzeni uzyskać ma w r. p. nowy bruk z asfaltu prasowanego, kosztem rs. 30,000. Na Krakowskiem-Przedmieściu do samego końca, t. j. do placu Zamkowego, ułożony będzie bruk drewniany, kosztem rs. 66,140.

= Barjery drewniane na Nowym Zjeździe, mocno już przez czas uszkodzone w r. p. mają być odnowione, na co zarząd miejski przeznacza rs. 480. Prócz tego mają być urządzone nowe barjery przy wale ochronnym na Pradze, na przejeździe od strony ul. Olszowej, Brukowej, Namiestnikowskiej i Moskiewskiej, kosztem rs. 1,028.

= W dniu 9-ym sierpnia odbywać się będzie w sali losowań urzędu loterji, publicznie, w obecności osób przez urząd przeznaczonych, wliczenie do koła 23,500 numerów, leterję 163-ią składających, ciągnienie zaś 1-ej klasy tejże loterji stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu dopełnione zostanie w dniach 10-ym i 11-ym sierpnia. Jeżeliby kto z interesowanych, mając przy sobie los zakupiony, chciał się przekonać, czy jego numer do wliczenia w koło jest przygotowany, może z kolei setki, z których los pochodzi, przed rozpoczęciem wliczenia, mianowicie od godziny 10-ej do 11-ej z rana, zażądać nie tylko okazania numeru, ale nadto przeliczenia całej setki.

= Towarzystwo kredytowe m. Warszawy sprzedało w dalszym ciągu za zaległą ratę październikową z r. z. następujące cztery nieruchomości: 1) przed rejentem Włodzimierzem Kretkowskim nieruchomość nr. 1704 przy ul. Wilczej, z pożyczką Towarzystwa rs. 4,500; 2) przed rejentem Alojzym Lilpopem nieruchomość nr. 1777 przy ul. Świętojerskiej, obciążoną pożyczką w sumie rs. 38,000; 3) nieruchomość nr. 126 i 4) nieruchomość nr. 2704. Dom pierwszy za rs. 23,850 nabył p. Adam Zakrzewski, dom drugi za rs. 159,100 nabył p. B. Popar; dom trzeci za rs. 9,500 p. Teodor Lisowski i dom czwarty p. Icek Szmalcman za rs. 19,000. Na dziś wystawione są na sprzedaż trzy następujące nieruchomości: 1) przy ul. Siennej i Żelaznej nieruchomość z pożyczką Tow. rs. 6,000; Sprzedaż rozpocznie się w kancelarji hypotecznej rejenta Hipolita Truszkowskiego od rs. 9,000. Wadjum przystępujący do licytacji winni składać w kwocie rs. 1,200. Zaległa rata październikowa z r. z. wynosi rs. 263 kop. 62; zaległa rata kwietniowa r. b. rs. 199 kop. 88; 2) przy ul. Dunaj nieruchomość z pożyczką rs. 1,400. Sprzedaż rozpocznie się przed rejentem Władysławem Rutkowskim od rs. 2,100. Wadjum wynosi rs. 280. Zaległa rata październikowa wynosi rs. 101 kop. 48, kwietniowa rs. 46 kop. 64; 3) przy ul. Prostej nieruchomość z pożyczką rs. 3,000. Sprzedaż rozpocznie się w kancelarji rejenta Stanisława Wydźgi od rs. 4,500; wadjum wymagane w sumie rs. 600. Zaległa rata październikowa wynosi rs. 152 kop. 24, kwietniowa rs. 99 kop. 44. Należności te wniesione być winny przed d. 1-ym sierpnia r. b.

= Delegowani członkowie Towarzystwa dobroczynności, zeszedłszy na posesję gmachu po-dominikańskiego przy ul. Freta w celu obejrzenia placu wyznaczonego na budowę domu kąpieli natryskowych dla ubogich, postanowili wnioski swoje przedstawić Towarzystwu pomienionemu.

= Wczoraj, w Towarzystwie dobroczynności, o godz. 5½ po południu, pod przewodnictwem dziekana p. Karola Jurkiewicza, odbyło się posiedzenie wydziału ochron. Na dozorczynię ochrony XXIII-ej za rogatką Jerozolimską przeznaczone zostały pp. Marja Janowska i Aniela Kamińska, do ochrony XIII-ej (Nowolipki) p. Józefa Niemyska, do ochrony XXVII

(Nowy-Świat) Florentyna Marcola. Po załatwieniu interesów bieżących na skutek przedstawienia dra Borzuchowskiego opiekuna ochrony XXI-ej i szwalni IV-ej postanowiono: przedłużyć wakacje dla dzieci do d. 15-go sierpnia, a to z powodu zaszłych dwóch wypadków zasłabnięcia na cholerę w domu, gdzie zakład ten się mieści, t. j. na Pradze przy ul. Brukowej.

— W d. 30-ym b. m. Towarzystwo ogrodnicze urządza w kościele w Karczewie, pod Otwockiem, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Spornego, inżeniera i jednego z najzasłużeńszych dobrodziejów Towarzystwa,

— Profesorem politechniki w Monachjum po ś. p. Bauschingerze zostaje p. L. Tetmajer, prof. politechniki zurychskiej.

— W dniu wczorajszym wyjechali do Petersburga: naczelnik inżenierów okręgu warszawskiego wojennego jenerał-major Woroncow-Weljaminow i urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze kijowskim, rz. r. st. baron Sztakelberg.

**— Z teatru i muzyki.**

* (*Al. R.*) Panna Ewelina Wróblewska wybrała na pierwszy popis na scenie warszawskiej rolę Amelji w „Mazepie".

Utkana z liljowych motywów przeczystej liryki, mająca dla surowego wojewody trwożliwą wierność, a dla nieszczęśliwego pasierba łzy tylko i współczucie, Amelja ani odsłania wielkich uczuć, ani przemawia silnemi akcentami rozpaczliwej namiętności.

Rolą więc ta nie należy do „wydziału" bohaterskiego, jeżeli przez to starodawne określenie można zakwalifikować role, którym odpowiada temperament sceniczny artystki, jej warunki zewnętrzne, głos i umiejętność posiłkowania się nim.

Debiutantka wczorajsza zdaje się mieć kwalifikacje do ról temperamentowych.

Znać to po brzmieniu głosu, po jaskrawych zarysach gry ruchów, po całokształcie wreszcie *physique de l'emploi*, jakie artystka wnosi z sobą na scenę.

Jej Amelja odezwała się raz tylko akcentem szczerym, niegranym:—w scenie z Chmarą w więzieniu.

Ani pełne szlachetnych wyrzutów żale w scenie z księciem, ani rozpaczliwe miotanie się w skardze, zanoszonej przed trybunał wiernego serca Zbigniewa, ani wymowna, choć niema, obecność przy rozbijaniu muru alkowy nie znalazły w grze artystki właściwej ekspresji.

Panna Wróblewska zdawała się trzymać na uwięzi skłonność wybuchową, a taka gra hamowana, nie dźwięcząc szczerością, nie mogła wznieść się do liryki postaci.

Zapewne debiut następny panny Wróblewskiej, podobno w dramacie Feuilleta „Miłość ubogiego młodzieńca" zapowiedziany, odsłoni właściwe cechy indywidualności artystki.

W obsadzie ról wczorajszego przedstawienia zaszła jedna jeszcze zmiana: postać tytułową odegrał pan Roland. Gra młodego artysty była przyjemną niespodzianką dla audytorjum: jego Mazepa był nietylko figlarnym pazikiem, lecz rycerzem, umiejącym odzywać się głębokiemi akcentami miłości, szlachetności i męztwa. Szczerze winszujemy p. Rolandowi tej kreacji.

Wznowienie tragedji Słowackiego zapełniło widownię letnią po brzegi.

* Dziś w teatrze Letnim premjera: odegrana będzie sztuka czteroaktowa Sardou „Ferreol".

Sądząc z dotychczasowej sprzedaży biletów za pośrednictwem kasy zamówień, widownia teatru zapełniona będzie po brzegi...

„Ferreol" powtórzony będzie jutro i w poniedziałek przyszłego tygodnia.

— Roboty teatralne.

Wczoraj, o godz. 2-ej po poł., jak to już donosiliśmy, pod prezydencją jenerała Palicyna odbyła się sesja komitetu budowlanego, do którego między innymi należą: jenerał Karandiejew, budowniczowie: Żochowski, Cichocki, Ritendorf, Sokolnicki, inżenierzy Starynkiewicz i Majewski.

Posiedzenie, o którem mówimy, dotyczyło głównie uregulowania rachunków niespłaconych dotychczas należytości rzemieślników i dostawców z przebudowy teatru wynikających, gdyż rząd wyasygnował na ten cel sumę 198,640 rs.

O domu dochodowym, który miał stanąć od ul. Trębackiej, mowy być nie może, gdyż p. Herse ofertę swoją 100,000 rs. na budowę domu i 20,000 rs. rocznej dzierżawy przez lat dwanaście cofnął, zmuszony bowiem do przeprowadzki już w r. p., czekać na spełnienie swych życzeń lat paru nie mógł i wynajął mieszkanie w domu hr. Krasińskiego.

Uchwalono tylko wykończenie ostatecznego *foyer*, mianowicie zmianę posadzki na terakotowo-mozajkową, wmurowanie tablicy pamiątkowej restauracji teatru, zniesienie nieodpowiednich w ścianie i o drzwiach gipsatur, a natomiast wybicie nisz nad drzwiami, w których znajdować się będą biusty marmurowe znakomitych ludzi.

Prócz tego zmienione będą draperje i meble w łożach urzędowych, a w łożach pierwszego piętra pomieszczone nowe meble, zaś w łożach drugiego zastąpione meblami pierwszopiętrowemi.

Odnawianie teatru, jakie się obecnie dokonywa na zewnątrz i wewnątrz sal redutowych, zupełnie nie ma nic wspólnego z dawną budową, a więc i z komitetem budowlanym.

Dokonywane jest ono z funduszów teatralnych, osiągniętych z przedstawień i innych dochodów, jak dzierżawa lokali oraz część szósta przedstawień obcych.

— Z teatrzyków.

* Ponętna to co prawda rzecz zostać komedjopisarzem, ale i dosyć kosztowna, tak kosztowna nawet, że ktoś skuszony sławą i nadzieją gotówki, zrobi sobie po popełnieniu sztuki bilans, przyjdzie niezawodnie do przekonania, iż pisanie na scenę dostępnem jest tylko dla bardzo bogatych osobników.

Pomimo to scena kusi i dziwić się temu nie można, że od czasu do czasu zjawia się jakieś ptasze młode, które lotów swych dramatycznych popróbować pragnie.

Aż dwie takie nowe wędrówki mieliśmy sposobność obserwować wczoraj w Bellevue i obie nazwiemy próbami szczęśliwemi.

Naturalnie arcydzieł nie spodziewaliśmy się, ale też i nie spodziewaliśmy się również rzeczy, zdradzających wyraźny talent.

Do takich zaliczyć należy najpierw „Receptę" p. R. Wiślickiego, pomyślaną zręcznie i również zręcznie zrobioną.

Bajka polega na recepcie zakochanego doktora, który, nie mając odwagi oświadczyć się również w nim zakochanej wdówce, pisze wyznanie w recepcie, wdówka posyła receptę do apteki, nie czytając jej, aptekarz, skutkiem niewyraźnego podpisu, przyjmuje wyznanie jako do siebie adresowane, przychodzi na wezwanie i oświadcza się starej pani w przekonaniu, że to ona, bogata, taką gwałtowną ku niemu zapałała miłością.

Przekonawszy się, że popełnił omyłkę, ucieka oknem, a wzięty za złodzieja i schwytany rzecz wyjaśnia—no i małżeństwo się klei.

Z djalogu widoczne poczucie sceniczne wieje i sprawia miłe wrażenie, zapowiadając prawdziwy talent scenicznego pisarza, który z czasem rozwinąć się może.

Jednoaktówka p. H. Morozowicza jest osnutą na tle medjumistki, a właściwie oszustki, która się za nią podaje, na czem łatwowierni tracą zegarki i portmonetki, gdyż wspólnik oszustki podczas ciemności seansu medjumistycznego okrada.

Rzecz bez pretensji, ale też i miernoty nie przekraczająca.

* W Bellevue jutro „Robert i Bertrand czyli dwaj złodzieje", we środę nadchodzącą „Sport" Żyżkowskiego.

Dziś premjera w Wodewilu.

Będzie nią sztuka spektaklowa z francuskiego, zlokalizowana przez p. Kwaśniewskiego p. t. „Papa Pepy".

— Szkoła Konarskiego,

Inspektor warszawskiej szkoły rzemiosł imienia Konarskiego zawiadamia, że prośby o przyjęcie uczniów mogą być podawane w kancelarji szkoły (Nowe Miasto nr. 4), począwszy od d. 1-go do 17-go sierpnia, we środy, czwartki i piątki od godz. 8 do 10-ej zrana.

Do próśb, pisanych na papierze zwyczajnym (bez marki), winny być dołączone: metryka (pełny wypis), świadectwo pochodzenia i świadectwo szczepionej ospy.

Egzaminy nowowstępujących, jak również egzaminy powakacyjne dawnych uczniów rozpoczną się d. 20-go sierpnia.

Z początkiem roku szkolnego będzie wykładany w szkole język niemiecki za osobną opłatą po rs. 2 za półrocze.

— Wał ochronny.

W tych dniach w Wilanowie odbyło się zgromadzenie gminne, na którem poruszono sprawę ustawicznych szkód, zrządzanych przez wylewy Wisły.

Obliczono, iż w r. b. pola i łąki jeszcze nie uporządkowane po szkodach zeszłorocznych zostały zalane w następujących miejscowościach gminy:

W Wilanowie woda zalała ogółem 160 mórg łąk oraz gruntów ornych, co przedstawia stratę na sumę rs. 6,000; w Powsinku 180 mórg, straty wynoszą rs. 7,000; w Zawadach 100 mórg, szkód na rs. 3,000, a wreszcie na folwarku Wilanów 50 mórg ze stratą rs, 1,200.

Celem zapobieżenia nadal dostępowi fali wiślanej, zdaniem obradujących, należałoby przedłużyć wał ochronny oborski do wsi Augustówek i urządzić tam upust dla wody napływowej.

Projekt ten podpisany przez grono włościan i kolonistów, przedstawiono niezwłocznie władzy powiatowej, z prośbą o wyznaczenie furmanek do przewożenia materjałów.

Administracja dóbr wilanowskich, celem przyśpieszenia robót projektowanych, zobowiązała się budowę upustu dokonać własnym kosztem.

Roboty mają być rozpoczęte niezwłocznie po otrzymaniu decyzji władzy.

— Najechanie.

Dorożkarz № 1510, Marcin Cieślak, w dniu wczorajszym na ul. Gnojnej najechał na przechodzącą F. Rosenblitowa, w wieku lat 57, która z powodu upadku poniosła znaczne obrażenia piersi i rąk.

Po udzieleniu pomocy, poszwankowaną odwieziono do domu pod № 3-ci przy ul. Gnojnej.

— Przy kręglach.

W kręgielni Ignatowskiego za rogatką marymoncką chłopiec usługujący, Roman Bełżycki, przez jednego z graczy został uderzony kulą w nos tak mocno, iż kość nosowa została złamaną.

B. grozi odjęcie nosa.

— Przy pracy.

Na Brudnie pracująca przy żniwie Agnieszka Kolińska ucięła sobie sierpem trzy palce u lewej ręki.

Ofiarę nieostrożności odwieziono do szpitala praskiego.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w fabryce wyrobów żelaznych pod firmą Borman i Szwede przy ul. Srebrnej, z wielkiego kotła wagi 10 pudów wypadło dno, które zraniło w pierś robotnika, Józefa Lutarcka, zamieszkałego pod № 8 przy ul. Fabrycznej.

Lutarcka, po udzieleniu opatrunku przez miejscowego felczera, zawieziono do domu na dalszą kurację.

— Śmierć w gliniance.

Mieszkaniec wsi Włochy za rogatką wolską, Jakub Ar... w stanie nietrzeźwym wpadł w gliniankę i utonął.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Zamach samobójczy.

Wczoraj zamieszkała w domu pod № 10-ym na Nowem Mieście żona subjekta handlowego, Anna Kasznicewa, w wieku lat 18, powiesiła się na haczyku u okna.

Domownicy spostrzegłszy wypadek, niezwłocznie podali z pomocą i niedoszłą samobójczynię przywrócili do życia.

— Poparzenie.

Wczoraj, o godzinie 6-ej po południu, w domu Lehra, przy ulicy Długiej pod № 21, w mieszkaniu Konstantego Kau...wa, zapaliła się na kuchni terpentyna, przygotowywana do naprawiania podłóg.

Znajdująca się w kuchni służąca 23-letnia Marjanna T...ciak zrzuciła z komina naczynie z zapalonym płynem, skutkiem czego zapaliła się na łóżku pościel.

Służąca, przerażona widokiem płomieni, straciła głowę i zaczęła gasić ogień tak niezręcznie, że płomienie ogarnęły odzież.

Na krzyk służącej wbiegła do kuchni pani domu; zaledwie jednak zbliżyła się do służącej, sama stanęła w ogniu cała.

Na ratunek nadbiegł pan K., który wreszcie płonącą odzież na żonie i służącej ugasił, przyczem jednak sam uległ kolejnemu poparzeniu twarzy, rąk i nogi.

Sąsiedzi, zwabieni krzykami, podążyli z pomocą i ogień wreszcie stłómili.

Panią i służącą, poparzone na całem ciele, odwieziono na kurację do szpitala św. Ducha.

+ J. E. ks. Kuliński, biskup kielecki, wyjechał na kilka tygodni do Książa Wielkiego pod Miechowem, gdzie zamieszkał w pałacu margrabiego Wielopolskiego.

+ Dwa pożary.

Telegramy naszych korespondentów doniosły już o dwóch wielkich pożarach: w Zakroczymiu i fabryce Markusa Cohna w Łodzi.

Doniesienia te uzupełniamy następującemi relacjami pisemnemi korespondentów.

W Zakroczymiu pożar wybuchł we wtorek, o godzinie 2-ej w nocy, w śpichlerzu Gantza, zapełnionym materjałami łatwopalnemi, między innemi naftą i kulami armatniemi, rozbieranemi na strzelnicy fortecznej pod Nowogeorgjewskiem.

Ta masa materjałów suchych i palnych sprawiła, że cały budynek stanął szybko w ogniu, jak paczka zapałek.

Na ratunek rzucili się mieszkańcy Zakroczymia, przybyła wkrótce straż ogniowa i oddziały wojska z fortecy, ale usiłowania ich były bezskuteczne, ogień szerzył się z szybkością przerażającą na domy sąsiednie, a wreszcie ogarnął całą dzielnicę.

Wkrótce dostęp do ulic, na których budynki płonęły po obu stronach, stał się wprost niemożebny, więc też rozpaczą zdjęta ludność musiała z rezygnacją patrzeć na płonące mienie.

W ten to sposób w ciągu kilku zaledwie godzin ofiarą płomieni padło 75 domów przy ulicach: Warszawskiej, Płockiej, Koziance i części Nowomiejskiej.

Ocalone zostały: Rynek i mała dzielnica gmachu poklasztornego.

Zgorzały także: nowa apteka i stacja pocztowo-telegraficzna.

Straty, przez pożar spowodowane, są olbrzymie, bowiem z domów spalonych prawie nic uratować zdołano, a ofiarą niszczącego żywiołu padła właśnie najpiękniejsza, bo nowa dzielnica miasta.

W dodatku gorąco w czasie pożaru było tak straszne, że znaczna część domów murowanych le...

w gruzach: mury nie były w stanie wytrzymać piekielnej temperatury.

W perzynę więc obrócone zostały: piękna willa rejenta Rybickiego, ozdoba miasta domy Krantza i Gronickich i cały szereg nowych domów murowanych, które, w ostatnich czasach wzniesione, Zakroczymiowi wygląd piękniejszy nadawały.

Ofiarą pożaru padło dalej kilkadziesiąt sklepów, składów, warsztatów rzemieślniczych itd.

Słowem pożar wtorkowy zadał Zakroczymiowi klęskę straszną.

Klęskę tę powiększa fakt, że wszystkie domy spalone ubezpieczone były tylko w ubezpieczeniu gubernjalnem, gdzie, z powodu częstych w tem mieście pożarów, przyjmowano ubezpieczenia tylko na sumy nizkie.

Ztąd to piękna willa p. Rybickiego ubezpieczona była tylko na czwartą część swojej wartości istotnej.

Więc właściciele spalonych domów z ubezpieczenia nie odzyskają nawet trzeciej części strat swoich; a cóż mówić o kupcach i rzemieślnikach nieubezpieczonych?

Straty obliczają na sumę przeszło rs. 500,000.

Równie groźnym, jak donosi nasz korespondent, był pożar przędzalni wełny i tkalni Markusa Cohna przy ul. Łąkowej w Łodzi.

Ogień wybuchł tam w środę w południe na pierwszem piętrze i, zanim straż przybyła, ogarnął cały gmach trzypiętrowy.

Mimo energicznych wysiłków straży, w pół godziny po wybuchu pożaru runęła północna ściana fabryki, a następnie frontowa.

Wobec tego straż działalność swoją musiała ograniczyć do zlokalizowania pożaru.

Zgorzało całe urządzenie fabryki, oraz zapas materjałów, a nadto uszkodzone zostały mocno: kotłownia i maszyna parowa; nadto na niewykończonym jeszcze nowym gmachu fabrycznym dach, oraz wewnętrzne części z drzewa.

Straty obliczają na sumę około 500,000 rs.; fabryka była ubezpieczona w Towarzystwie warszawskiem i obu petersburskich.

Skutkiem pożaru straciło zajęcie około 400 robotników.

Przy ratowaniu dwóch strażaków zostało poparzonych, trzeci zaś odniósł rany na twarzy i rękach.

† **Grad.**

W d. 17-ym b. m. grad zrządził znaczne szkody w Radzyminie i okolicy.

Zniszczył on doszczętnie zasiewy we wsiach: Helenów, Janków Nowy, Ciemne, Kobyłka i Czarna, nadto wicher powywracał wiele stodół i drzew.

Straty w tych wsiach, przez grad zrządzone, obliczają na sumę około 10,000 rs.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go lipca, w rządzie gubernjalnym siedleckim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulic w Siedlcach: Alejowej, Warszawskiej, Florjańskiej, Przejezdnej i Długiej oraz na wybrukowanie części ulicy Ogrodowej od rs. 9222 kop. 23; wadjum rs. 922 kop. 22.

— D. 30-go lipca, w magistracie m. Piotrkowa, odbędzie się licytacja na dokonanie robót około urządzenia skweru na placu Aleksandrowskim w Piotrkowie od rs. 710 kop. 36; wadjum rs. 72.

— D. 30-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w domu pod № 25-ym przy ulicy Leszno, odbędzie się sesja półroczna urzędu starszych zgromadzenia siodlarzy.

— D. 30-go lipca, o godz. 6-ej po południu, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Miodowej pod № 14-ym, odbędzie się sesja półroczna zgromadzenia introligatorskiego.

— D. 30-go lipca, w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej płockiej z rzeźni miejscowej od rs. 5460 rocznie; wadjum wynosi rs. 547.

— D. 30-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje z licytacją głośną na dostawę w r. p. dla policji warszawskiej: 1) sukna ciemno-szarego 2736 arszynów od rs. 1 kop. 85 za arszyn; 2) sukna ciemno-zielonego 3593 arszynów od rs. 1 kop. 80 za arszyn; 3) sukna szaro-niebieskiego 1793 arszynów od rs. 2 kop. 10 za arszyn; 4) sukna pomarańczowego 67 arszynów od rs. 3 za arszyn; wadjum rs. 1550.

# NEKROLOGJA.

† Ś. P.

**Marcelli Rzewnicki,**

**komisarz sądu okręgowego warszawskiego,**

opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 24-go lipca r. b., przeżywszy lat 70. Zmarł w mieście Łowiczu. Pochowanie zwłok nastąpiło na cmentarzu parafjalnym Emaus; o czem w ciężkim smutku pozostała żona z familją zawiadamia krewnych i kolegów zmarłego. 3434

† Ś. P.

**Marja Stanowska**

**córka Edwarda i Heleny z Duninów Wąsowiczów,**

opatrzona św. Sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 25-ym lipca 1894 r.

Stroskani rodzice, rodzeństwo i szwagier zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 28-ym b. m., to jest w sobotę, w górnym kościele WW. Świętych na Grzybowie, o godz. **11-ej** przed południem, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3437

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Kopenhaga** 27-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Dziś przybył tu na jachcie „Gwiazda Północy” Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, powitany przez Króla, wszystkich członków rodziny Królewskiej, posła russkiego i przybyłą tu deputację russkich oficerów.

**Petersburg** 27-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Narada przedstawicieli ministerjum finansów i komunikacyj postanowiła powiększyć park russkich kolei o 400 wagonów wszystkich trzech klas, a to z powodu wprowadzenia zniżonej taryfy pasażerskiej.

**Petersburg** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Ogłoszono opinję rady państwa co do pobierania na korzyść skarbu podatku 15% od ruchu pasażerskiego, bagaży i frachtów pośpiesznych. Dywidenda, wydawana przez koleje od akcyj niegwarantowanych, i superdywidenda od akcyj pożytkowych i niezamortyzowanych akcyj gwarantowanych podlegają od d. 1-go stycznia 1895-go r. podatkowi 5%.

**Petersburg** 27-go lipca. *(Telegr. Ajen. półn.)* — Firma amerykańska Balduin chce podjąć się budowy na Wołdze dwóch fabryk: szyn i lokomotyw. Projekt ton rozpatrywany jest przez komisję specjalną. Kapitał spółki ma wynosić 140 milj. rs.

## ŚRODKI ZARADCZE.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Senatowi przedstawiony został projekt prawa przeciw anarchistom. Senat uchwalił przystąpić natychmiast do obrad nad tymże projektem. Floquet wystąpił z gwałtowną przemową przeciw temu prawu, dowodząc, że, jego zdaniem, cały projekt sprzeciwia się zasadom wolności i że jako taki jest niebezpiecznym. *(Aj. półn.)*

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Senat przyjął projekt ustawy przeciw anarchistom większością 205 głosów przeciw 34.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Sprawa anarchisty Meuniera, oskarżonego o udział w zamachu na restaurację Very'ego w Paryżu na bulwarze Magenta i o podłożenie bomby w koszarach w Lobau, skończyła się późno w nocy. Meunier przeczył do ostatniej chwili, aczkolwiek listy jego, odczytane na posiedzeniu sądowem, dostatecznie stwierdziły winę. Przysięgli przyznali okoliczności łagodzące, wobec czego sąd skazał Meuniera na dożywotnie ciężkie roboty. Tożsamość osoby Meuniera stwierdziła kobieta, której mąż skazany był niedawno na dwadzieścia lat ciężkich robót.

**Paryż** 27-go lipca. *(Telegr. Ajencji półn.)* — Dzienniki, omawiając wyrok sądu przysięgłych, przypominają, że Meunier wydany był przez Anglję w ręce władz francuskich i że anarchista ten był w r. 1892-im skazany zaocznie na śmierć, jako sprawca eksplozyj w restauracji Very'go i w koszarach Lobau.

## PROCESY.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Wzbroniono ogłaszania przebiegu rozpraw ze sprawy Caseria. Dziennikom wolno tylko drukować akt oskarżenia i treść wyroku.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W sądach prowincjonalnych procesy anarchistów rozpoczną się w d. 1-ym sierpnia.

## KORNELJUSZ HERZ.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — W dniu dzisiejszym przed sądem poprawczym rozpoczął się proces przeciw Korneljuszowi Herzowi, oskarżonemu o szantaż. Herz nie stanął przed kratkami. Sąd nie uwzględnił przedstawionego świadectwa lekarskiego, na którego mocy obrona chciała usprawiedliwić niestawienie się oskarżonego, i postanowił wydać wyrok zaoczny. *(Aj. półn.)*

## POJEDYNEK.

**Paryż** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Pomiędzy Clémenceau a Déschanelem odbył się pojedynek na szpady w lasku Bulońskim. Déschanel w drugiem spotkaniu otrzymał ranę w prawy policzek.

## PODRÓŻE.

**Rzym** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Król Humbert i królowa Małgorzata włoscy odwiedzą we wrześniu Sardynję.

**Kopenhaga** 27-go lipca. *(Tel. pryw. K. W.)* — W dniu dzisiejszym, o godzinie 2-ej po południu, na pokładzie okrętu wojennego „Dratt” przybył tutaj król szwedzki, Oskar. Króla powitali: król duński, następca tronu z małżonką, książęta duńscy, ciało dyplomatyczne i przedstawiciele władz wyższych. *(Aj. półn.)*

## BANCA ROMANA.

**Rzym** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — W procesie Banca Romana rozpoczęły się wreszcie mowy obrończe. Oczekiwane jest uniewinnienie wszystkich podsądnych. Pozostaje nierozwiązaną zagadka, gdzie się podziały 23 miljony, wykazane w deficycie Banku.

## SPRAWY KOREAŃSKIE.

**Londyn** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Podsekretarz stanu, Grey, oświadczył w angielskiej izbie gmin, iż wszystkie państwa europejskie popierają Anglję w zażegnaniu wojny pomiędzy Chinami a Japonją. Istnieje ogólne mniemanie, iż wojny będzie można uniknąć, jakkolwiek w kilku punktach zdarzyły się już utarczki.

**Londyn** 27-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Rząd angielski polecił prosić swoim przedstawicielom w Petersburgu, Paryżu, Berlinie i Rzymie, aby rządy poparły w Pekinie i Tokio tamtejszych posłów angielskich w zabiegach o zażegnanie wojny. Rządy poczyniły stosowne rozporządzenia. Utwierdza się mniemanie, że wojny nie będzie.

**Hamburg** 27-go lipca. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Tutejsza giełda zawiadamia, iż pomiędzy Chinami a Japonją wybuchła wojna.

**Brema** 27-go lipca. *(Tel. pr. Kur War.)* — Tutejsza wielka firma eksportowa „Melchers Compagnie”, handlująca z Chinami, Japonją i Koreą, otrzymała depeszę, zawiadamiającą o wypowiedzeniu wojny.

**Londyn** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Ostatnie telegramy opiewają: Wojna pomiędzy Japonją a Chinami wypowiedziana. Przed trzema dniami odbyła się pierwsza bitwa morska. Straty chińczyków są bardzo poważne.

**Waszyngton** 27-go lipca. *(Tel. pr. K. W.)* — Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej ogłosił, że wysyła na wody koreańskie okręty tylko dla ochrony interesów Ameryki. Krążą przecież pogłoski, że rząd ten ma inne cele.

**Szanghai** 27-go lipca. *(Tel. Ajen. północnej)* — Dzisiaj rano wypowiedziana została wojna pomiędzy Chinami a Japonją. Odtąd trudno będzie otrzymywać wiadomości z Korei.

**Szanghai** 27-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)* — Komunikacja telegraficzna z Koreą przerwana.

**Wieden** 27-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Zbiorowa wycieczka czechów na wystawę lwowską została odroczona do czasu nieograniczonego, prawdopodobnie z powodów politycznych. *(Aj. półn.)*

# Wiadomości zagraniczne.

*Berlin*, 26-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

**(Obrazy hiszpańskie.—Zarządzenia sanitarne.)**

Do salonu w parku wystawowym przybyło w tych dniach jeszcze kilka ciekawych obrazów, wśród których wyróżniają się hiszpana Josego Villegasa obrazy kolosalnych rozmiarów: „Zmarł mistrz" i „Tryumf dogaressy" oraz Firle'a „Ojcze nasz". Przedmiotem pierwszego obrazu jest matador zmarły, leżący na marach, mający u boku księdza, modlącego się nad zwłokami; drugi przedstawia hołdy, składane przez miasto Wenecję młodocianej małżonce doży weneckiego Foscari w r. 1424-ym. Są to utwory o pysznej kompozycji, mistrzowskiej technice i lśniącym kolorycie, brak im jednak tchnienia ożywiającego i ciepła serdecznego, dlatego budzą podziw, lecz nie wzruszają serca.

Firle'a „Ojcze nasz" natomiast, w trzech częściach uzmysławiający trzy prośby: „Chleba powszedniego daj nam dzisiaj", „Bądź wola Twoja" i „I odpuść nam nasze winy", mniej świetny pod względem kolorystycznym, potrąca o serdeczną nutę i dlatego rozrzewnia. Widzimy tu rodzinę ubogiego wyrobnika, modlącą się przed skromnym obiadem; staruszkę, siedzącą nad łożem umierającej córki, oraz córkę występną, wracającą do domu rodzicielskiego.

Komisja sanitarna, ustanowiona d. 11-go września r. 1892-go, pozostająca pod bezpośrednią kontrolą urzędu zdrowia, w której skład wchodzą fachowcy, przez kanclerza powołani, oraz reprezentanci urzędów rzeszy i rządów państw związkowych, w dniu jutrzejszym zgromadzi się na nową konferencję, celem stwierdzenia, czy wobec wzmagającego się rozrostu epidemji w Rosji środki, zarządzone przez prezesów rejencyjnych na granicy russkiej, są dostateczne i czy nie należy, zwłaszcza w okolicach nad Wisłą, najbardziej zagrożonych, stosować jeszcze surowszych środków. Na czele komisji stoi dyrektor urzędu zdrowia rzeszy.

Wobec częstszych w dniach ostatnich wypadków porażenia słonecznego, zarządzono użycie specjalnych środków w wojsku, udającem się na ćwiczenia jesienne w sierpniu i wrześniu. Zarządzono wczesny spoczynek, ażeby żołnierz dobrze wypoczęty wyruszał na ćwiczenia; nadto oznaczono koniec marszów na godz. 9-tą zrana; wreszcie regulamin zabrania nadmiernego użycia napojów gorących i ostrzega przed wybrykami wszelkiego rodzaju.

*K.*

*

*Rzym*, 23-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

**(Z Watykanu i z Kwirynału.—Zabawy.)**

Wczoraj Ojciec św. odprawił cichą mszę św. w prywatnej kaplicy i pozwolił kilkunastu krajowcom i cudzoziemcom słuchać nabożeństwa.

Ojciec św. mianował o. Franciszka z Loretu, kapucyna, kaznodzieję swojego, biskupem Apollonji *in partibus* i członkiem kongregacji biskupów i regularnych, a innego kapucyna, o. Pawła z Pieve di Cotrone, kaznodzieją apostolskim na jego miejscu.

Senat ukończył swoje prace i odroczył się, a król wyjeżdża dziś wieczorem do Monzy, jak donoszą dzienniki, ale, jak mówią, rzemiennym dyszlem, a w rzeczy samej do Pizy i do San Rossore, gdzie zamierza kąpać się w morzu przez dni kilka, a może nawet i wrócić na krótki czas do stolicy. Królowa zaś pozostawała w tych dniach w willi królewskiej w Monzie pod Medjolanem, gdzie d. 20-go b. m. odbierała życzenia na swoje imieniny. Wczoraj zaś królowa wyjechała do Gressoney w Alpach, gdzie najmuje od kilku lat willę barona de Pecoz.

Księżna Fryderykowa Karolowa pruska zabawiwszy dni kilka we Frascati pod Rzymem, wyjechała do Florencji.

Komitet dla wzniesienia w Rzymie pomnika na cześć króla Karola Alberta, będzie obchodził jego pamiątkę d. 28-go b. m. w sali po-jezuickiego kolegjum rzymskiego. Profesor Alojzy Chierici będzie miał odczyt o dzielnym monarsze, któremu zawdzięczają początkowanie niepodległości włoskiej, i którego przezwano Wspaniałomyślnym (*il Magnanimo*).

Król przed wyjazdem podpisał dekret, mianujący sławną aktorkę włoską, panią Wirginję Marini, dyrektorką szkoły deklamacji w akademji św. Cecylji.

Na Transtewerze były wczoraj zabawy ludowe czysto rzymskie i wielce oryginalne, to jest wyścigi na osłach i ognie sztuczne, bez których wieczorowych rozrywek tu być nie może.

*D.*

## TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 27-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 93.05 płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.60 płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.90 płacono, —.— nie notowano, —.— nie notowano. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.43 płacono, rs. 7 k. 45 płacono. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 148.25 płacono do 149.— płacono. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 93 kop. 87½ płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 159.50 płacono, 5% nowa pożyczka złota z r. 1893-go —.— nie notowano. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 240 kop. 50 płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 225 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 190 kop. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101⅞— płacono. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ płacono, II-ej emisji rs. 95 kop. 87½ płacono, III-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płacono, IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 87½ płac. 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 101.25 płacono. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 101.25 płacono, II-ej serji nie notowano. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 94 kopiejek —.— żądano, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 50 płacono. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 152 kop. 50 płacono, 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kopiejek 75 żądano, 5% listy zastawne kijowskie rs. 101 kopiejek 50 żądano, 5% listy zastawne dońskie rs. 101 kopiejek 50 żądano, 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek 50 płacono. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 600 kop. — żądano. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

**Petersburg** 25-go lipca. (*Telegram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica bezczynnie. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obr. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. — kop. — bez obr. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. — kop. — bez obr. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kopiejek 30 płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. 10 z workami płacono. Owies słabo w towarze gotowym rs. 3.25 do rs. 3 kop. 75 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów. z work. rs. 3 kop. 40 do rs. — kop. —. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 3 kop. 40 do rs. —.— żądano. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 56 kop. — do rs. 57 kop.— żądano. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. — kop. — do rs. — kop. — nie not. Olej konopny orłowski za pud rs. —kop. — do rs. — kop. — nie not. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 80 do rs — kop. — płacono.

**Berlin** 27-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — Początkowe czynności giełdy były pod naciskiem realizacyj, lecz następnie usposobienie się poprawiło, z czego w pierwszej chwili skorzystały akcje banków. W porównaniu z wczorajszemi notowaniami ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 5 fen., a w dostawowych na wstępie czynności 25, lecz ku końcowi zebrania zyskały 50 fen. i obroty zakończono kursem 290.50; prolongata zobowiązań końcomiesięcznych odbywała się bez kosztów. Z weksli krótkoterminowe na Warszawę obniżyły się o 5 fen., a krótki i długi Petersburg 10 fen. Weksle krótkoterminowe na Wiedeń bez zmiany, długoterminowe o 5 fen. niżej (162.75). Z papierów listy zastawne ziemskie spadły o 10 kop. w złocie i o tyleż 4% renta; bez zmiany zaś pozostały listy likwidacyjne, 4½% listy zastawne russkie, kupony celne i prywatne dyskonto; udziały Towarzystwa komandytowego spadły o 1⅖%.

**Berlin** 27-go lipca. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Zboże i spirytus w zaniedbaniu; żyto w towarze gotowym i dostawowym spadło o 25 fen.

**Berlin** 27-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. ban. rus. w tr. ust. | 219.— | Akcje dr. żel. w.-wied. | 237.25 |
| Weksle na Warszawę | 218.25 | Akcje kredytow | 118.50 |
| Weksle na Petersb. kr. | 217.90 | Weksle na Londyn kr. | —.— |
| Weksle na Petersb. dł. | 215.90 | „ „ dł. | —.— |
| Bil. Ban. rus. na dost. | 219.— | Weksle na Paryż kr. | —.— |
| 4% nowa renta z r.1894 | 63.50 | „ „ dł. | —.— |
| 4½% listy zast. ziem. | 68.60 | Żyto w tow. gotow. | 116.75 |
| Listy likwidacyjne | 65.90 | Żyto na wiosnę | 118.— |

Kursy z dnia 26-go lipca: 219.05, 218.30, 218.—, 216.—, 219.25, 63.60, 68.70, 65.90, —.—, 20.39, 20.34, 81.—, —.— 117.—, 118.25.

## Sprawozdania z targów.

**Wrocław**, 24-go lipca. (Zboże).—Pszenica loco biała 124 m. do 137 m., żółta 125 do 136 m., żyte loco 110 m. do 115 m., wyborowe drożej. Terminy: na lipiec 117 mar. Jęczmień 85 m. do 140 m. Owies 113 do 139 m. Groch 120 do 160 m. Usposobienie spokojne, ceny bez zmian.

**Wełna**. Lipsk 22-go lipca. — Znaczna sprzedaż wełny w pierwszych tygodniach b. m. spowodowała obecnie zupełną ciszę, w skutek czego ceny na dostawę obniżyły się.

**Królewiec**, 22-go lipca. (Zboże). -- Pszenica bez zmiany. Płacono za pszenicę tranzyto russką czerwoną 122 f. 54 kop. do 68½ kop., żyto tranzyto russkie 114 do 120 f. w worku 52½ kop. do 54 kop., owies russki tranzyto 50½ kop. do 58½ kop., jęczmień russki tranzyto 42½ do 48 kop.



W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c(nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Іюля 1894 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**